

# SumaStyli, Coś więcej

[Zwrotka 1: Mati]

To coś więcej, niż symbioza długopisu z kartką  
Coś więcej, to wartość, która nigdy nie znika  
Coś więcej, niż rap na ulicach, to barwy życia  
Ja tym oddycham, jak skażonym powietrzem  
To zetrze Cię w pył jak nie masz wyobraźni  
Więc wybacz mi, gdy zamykam się sam i  
To te bramy, których nigdy nie przekroczyś  
Podejść, spojrz mi w oczy i powiedz mi prawdę  
Kto ma pasję, a kto ma pustą kartkę  
I czy to warte jest, by łączyć samplem tekst  
Odkrywam kartę, w zaparte mknę i pryska czar ten  
I parter w tle, Ty czarny marker na PKP  
Ja czarne sample i wersy te  
Ty masz ten hardware, Sennheiser sprzęt  
Ja mam zajawkę i pierdol się, bo to coś więcej psie  
Coś czego nigdy nie zdobędziesz, wiesz?

[Refren: Skor x Buka]

Coś więcej, niż rap, który płynie z głośnika  
Coś więcej, niż takty, wersy, muzyka  
Coś więcej, niż kartki, mikrofon, liryka  
Coś więcej, bez czego nie mogę oddychać  
Coś więcej, niż rap, który płynie z głośnika  
Coś więcej, niż takty, wersy, muzyka  
Coś więcej, niż kartki, mikrofon, liryka  
Coś więcej,, bez czego nie mogę oddychać

[Zwrotka 2: Buka]

To coś, czego nie masz Ty, to jak łyzy ze mnie kapie  
Tonę w tym, to mój napęd, to nie tylko atrament  
I lament na kartkach, to gra świeczki warta  
Bo ta gra, to pasja i prawda na faktach oparta  
To jak karma wraca, ten dar mam  
To nie tylko abstrakt i awangarda, prawda  
Bo tylko ona idealna, czysta i twarda  
Wizja totalna, kolizja nagrań, tonę w tych wirach  
Gdy rutyna mnie zabija, a ta chwila gdy nagrywam  
Tu, odrywa mnie od bycia, to moja misja  
Wiem, choć nie wiem kto scenariusz pisał  
To moja przystań, gdzie każda zwrotka jak opowieść mego życia  
To coś więcej niż pisak, tony tekstów  
W zeszytach, owych wersów  
Technika, mikrofony i muzyka  
Coś więcej niż rap i liryka  
Coś więcej, bez czego nie mogę oddychać

[Refren: Skor x Buka]

Coś więcej, niż rap, który płynie z głośnika  
Coś więcej, niż takty, wersy, muzyka  
Coś więcej, niż kartki, mikrofon, liryka  
Coś więcej, bez czego nie mogę oddychać  
Coś więcej, niż rap, który płynie z głośnika  
Coś więcej, niż takty, wersy, muzyka  
Coś więcej, niż kartki, mikrofon, liryka  
Coś więcej, bez czego nie mogę oddychać

[Zwrotka 3: Skor]

To coś więcej, niż układ: majk, mikser, karta, komp  
To coś, co uwypukla na taktach wartość mą  
To mój schron, to coś więcej niż flow i szesnastki  
Coś więcej, niż bębny, puenty i oklaski  
Za tracki, coś więcej, niż klasyk na kasetach  
Coś więcej, niż wokal w setach, pokaz break'a

Coś więcej, niż FL setup, w blokach przekaz  
To mój artefakt, to moja wendeta  
Będę tam, umrę tu, to coś więcej, niż studio  
I crew, niż Skor, Mati, Kruk i ten bunt  
To zwali Cię z nóg, jeśli uwolnisz emocje  
Bo ważne jest to co znasz, nie to, czego dotkniesz  
To jak portret, odbicie duszy w lustrze  
Gdy wersy, to farby, a bit jest twoim płótnem  
Stąpaj czujnie, bo stąpasz po marzeniach  
To coś więcej, bez czego oddychać się nie da

[Refren: Skor x Buka]

Coś więcej niż rap, który płynie z głośnika  
Coś więcej niż takty, wersy, muzyka  
Coś więcej niż kartki, mikrofon, liryka  
Coś więcej, bez czego nie mogę oddychać  
Coś więcej niż rap, który płynie z głośnika  
Coś więcej niż takty, wersy, muzyka  
Coś więcej niż kartki, mikrofon, liryka  
Coś więcej, bez czego nie mogę oddychać